

GAZETA

LEGNICKA

Nr 74 (253) Rok II Wtorek, 14 kwietnia 1992 r. Cena 1000 zł.

Manifestacja 15 kwietnia

GÓRNICY BEZ PREMII

Konflikt związany ze wstrzymaniem wypłaty nagród zaliczkowych z zysku za 1991 r. w Kombinacie Miedzi nasila się. Nie powiodły się zabiegi członków kierownictwa firmy w Warszawie. Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Przekształceń Własnościowych podtrzymują, iż taka wypłata będzie mogła być dokonana dopiero po zakończeniu roku obrachunkowego, który wydłużono do 31 grudnia 1992 r. W tej sytuacji Zarząd ostatecznie zdecydował, iż wypłat z zysku 15 kwietnia nie będzie. 13 bm. zebrało się na nadzwyczajnym posiedzeniu Prezydium Związku

Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. W wydanym oświadczeniu potępiono stanowisko Zarządu KGHM. Zaapelowano do załóg o wyrażenie swego niezadowolienia podczas organizowanej przez Związek Miedziowy manifestacji na placu przed siedzibą Zarządu, 15 bm. o godz. 14.30.

O ile ten masowy protest nie okaże się skutecznym środkiem nacisku, związkowcy zamierzają uchwalić wotum nieufności w stosunku do Zarządu i Rady Nadzorczej KGHM "Polska Miedź" S.A. (Wuka)

Kolejna ugoda

Przed Sądem Rejonowym w Legnicy zawarta została kolejna ugoda z ofiarą wypadku lubińskiego. Henryk T., który 31 sierpnia 1982 r. doznał lekkich obrażeń ciała, otrzymał jako zadośćuczynienie cztery miliony złotych.

RING WOLNY

W małej podwarszawskiej osadzie rozgorzała walka. Z jednej strony Ośrodek "Monaru". Z drugiej - mieszkańcy i reprezentujący ich radni. Sprawa dość znużająca. W Józefowie "Monar" chciał umieścić 20 dzieci zarażonych wirusem HIV. Miałyby tam być chronione przed agresją i godnie żyć. Mieszkańcy i radni głośno się temu sprzeciwili. Sięgnęli nawet po groźbę spalania Ośrodka. Zostało też pogwałcone prawo. Policja nie interweniowała. Radziła nawet Kosińskiemu odstąpienie od zamierzenia...

Nie jest to pierwszy tego typu przypadek. W domach mieszkańców Józefowa wiszą obrazy świętych. Co niedziękę udają się gromadnie do kościoła...

Czy to jest Ciemnogród? Nie, to tylko Polska wchodząca z rozmachem w XXI w....
Fighter

Pechowa "13"

Sprawa przekwalifikowania Szkoły Podstawowej Nr 13 na Liceum Ogólnokształcące urasta dzisiaj do najpoważniejszego konfliktu w Lubinie.

Do Rady Miasta wpłynęły protesty rodziców dzieci uczących się w "trzynastce". W związku z tym, 7 marca Komisja Oświaty wydała oświadczenie, w którym czytamy, że: "decyzje dotyczące szkół nie leżą w jej gestii". Jednak lokalizacja nowego LO winna być skonsultowana ze wszystkimi zainteresowanymi.

Przez miesiąc problem nie został jednak rozwiązany. Kuratorium nie podjęło ostatecznej decyzji, a w mieście krzyżują się sprzeczne racje. Sprawa trafiła na wczorajszą sesję Rady Miejskiej, wywołując gorącą dyskusję. Radny Flądrowicz z Komisji Kultury - powiedział: "sytuacja przypomina wulkan. Mimo, że decyzje dotyczące szkół nie są w naszej kompetencji, drzazgi posypią się na nas".

Dzisiaj o 15.00 odbędzie się otwarte posiedzenie Komisji Oświaty z udziałem wszystkich zainteresowanych - rodziców, przedstawicieli Spółdzielni, Delegatury Kuratorium, radnych Zarządu Miasta.

Czy znajdzie się wreszcie rozwiązanie? Na razie jedno jest pewne - IV Liceum musi powstać w Lubinie.

Złodzieje samochodów

Ostatni weekend to w zasadzie popisówka złodziei samochodów. Ich łupem padły same wozy zagraniczne. Z jednym wyjątkiem, ale jakże sympatycznym, bowiem była to syrenka. Ale po kolei.

W Legnicy, z nie strzeżonego parkingu pod "Cuprum" zniknęło wolwo wraz z 30 dresami sportowymi. Samochód koloru białego o nr rej. SCK 3257. Wartość ponad 200 mln zł. Z ulicy św. Piotra i Pawła skradziono białego forda - eskort o nr rej. LGB 8913, wartego 60 mln zł.

W Głogowie z ul. Lokietka złodzieje skradli volkswagena - golfa o nr rej. LGK 6037, wycenionego na 70 mln zł.

W Jaworze natomiast policja zatrzymała w niedzielę ok. 21.00 pędzącą ulicami skradzioną syrenkę, którą "porwali" 16-letni Przemysław L. i jego rówieśnik, Nobert B.

Płoną lasy

W miniony weekend w województwie legnickim odnotowano osiem pożarów leśnych. Najgroźniejszy miał miejsce w sobotę, koło wsi Muchów, gdzie spłonęło 15 ha lasu o wartości 600 mln zł.

Jak nas poinformowano w KWSP, od początku roku w województwie legnickim wybuchło 44 pożarów leśnych, w których spłonęło 50 ha lasu o wartości ponad 1,7 mld zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba pożarów podwoiła się, a spalony areal potroił. Straty wzrosły dziesięciokrotnie.

Zdaniem strażaków najpoważniejsze przyczyny powstawania pożarów to: wypalanie traw w lasach i na ich obrzeżach, nieostrożne obchodzenie się z ogniem dzieci i dorosłych oraz podpalenia.

Najbardziej zagrożone pożarami są nadleśnictwa: Jawor, Lubin, Złotoryja.

Za naszym pośrednictwem pożarnicy wielokrotnie zwracali się do ludności o szczególną ostrożność na obszarach leśnych. Może tym razem podane liczby skłonią do przemyśleń...

(s)

WOJNA O FOTEL (2)

Udział KGHM w ataku na wojewodę Glapińskiego, to pokłosie ubiegłorocznej prowokacji, jaką były majowe strajki górników miedzi. Sojuszników łączą dawne konflikty i dzisiejsze nadzieje na poszerzenie władzy.

POSŁOWIE FAXUJĄ Z KGHM

"My niżej podpisani posłowie Sejmu RP z Okręgu Wyborczego Nr 13 składamy na ręce Pana Premiera wniosek o odwołanie (podkreślone - przyp. MT) Andrzeja Glapińskiego z funkcji Wojewody Legnickiego". Tak zaczyna się pismo, które 31 marca wysłane zostało do premiera Jana Olszewskiego. Sporządzone na druku posełskim Józefa Pawlaka, podpisane zostało także przez posła Tadeusza Pokrywkę, natomiast wysłane faxem z...Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie! Ten "drobiazg" odnotowała durna maszyna, opatrując wysłane pismo znamiennikiem nadawcy.

Czy KGHM użył - sygnatariuszom wniosku - wyłącznie faxu? Po tym, co opisywałem we wczorajszym odcinku, takie

rozumowanie byłoby tylko naiwnością. Ostatecznie obaj posłowie nie mają u siebie w Legnicy kłopotów z korzystaniem z faxu. Czyżby zatem przed wysyłką potrzebna była konsultacja na najwyższym szczeblu? A może to tylko dowód na rozszerzenie zadań, jakie przydzielono Biuru Prasowemu KGHM, które od niedawna kombinacką politykę informacyjną (?) uprawia także za pośrednictwem tygodnika "TO" należącego do posła Pokrywki. Nie jest tajemnicą, że rozgoniony "na cztery wiatry" poprzedni zespół pisma, zastąpiony został duetem Janusz Dobrzański - Maria Samborska, czyli pracownikami tegoż biura. Może zatem użyto czegoś więcej, niż tylko faxu?

Dokończenie na str.2

Z kraju i ze świata

* Kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej zaakceptowało projekt zmian w Kartie Nauczyciela. Przewiduje się w nim m.in., że liczba godzin tzw. pensum będzie zależała od rodzaju placówki oświatowej i zajęć dydaktycznych prowadzonych przez nauczycieli.
* Zakończyły się czynności śledcze w związku ze sprawą Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego.

* Prezes Rady Ministrów powołał Wojciecha Kuźmierkiewicza na stanowisko

Krajowego Inspektora Farmaceutycznego.

* Stany Zjednoczone są zasadniczo przeciwnie wejściu Japonii do grona stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

* Prezydium Parlamentu Federacji Rosyjskiej wezwało, w wydanej deklaracji, do natychmiastowego utworzenia sił zbrojnych Rosji.

* Osiągnięte zostało porozumienie w sprawie nowej Rady Rządzącej, która przejmie władzę w Afganistanie.

GALERIA SATYRYKONU





Wieści z legnickiego Ratusza

* Jak informuje Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Legnicy Jadwiga Zienkiewicz - 13 kwietnia br. dokonano odbioru prac modernizacyjnych przeprowadzonych w kaplicy cmentarnej. Zakres robót obejmował wykonanie kinkietów oraz obudów kandelabrow w technice witrażowej.

W najbliższym czasie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej ogłosi przetarg na malowanie wnętrza kaplicy. Prace te zakończą - rozpoczęte w roku ubiegłym - renowację kaplicy cmentarnej.

* Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Rolnictwa Urzędu Miasta w Legnicy Franciszek Grzywacz informuje, że 25 kwietnia br. w Wąwozie Myśluborskim przeprowadzone zostaną obchody "Dnia Ziemi". Organizator - Urząd Gminy w Paszowicach, przy współpracy legnickiego OŚiR, zaplanował na ten dzień wielkie sprzątanie terenów leśnych Wąwozu Myśluborskiego.

Zapraszamy wszystkich chętnych, którzy chcieliby uczestniczyć w tej akcji w dniu 25 kwietnia w godz. 9.30-16.00 do Myśluborza.

* Budowa Szkoły Podstawowej Nr 20 na osiedlu "PIEKARY" "C" jest zadaniem własnym administracji specjalnej czyli Kuratorium Oświaty, której inwestorem zastępczym jest Spółdzielnia Mieszkaniowa "PIEKARY".

Władze miejskie dostrzegając pilną potrzebę oddania do użytku tego obiektu - mimo trudnej sytuacji finansowej

miasta - przeznaczyły na realizację szkoły w roku ubiegłym kwotę 2 mld. zł. oraz w r.b. 1,5 mld. zł.

Inwestor bezpośredni przeznaczył na ten cel (pod koniec ubiegłego roku) 2 mld. zł. z wcześniej deklarowanych 4 mld. zł. W b.r. Kuratorium Oświaty do dnia 30.03.92 nie przekazało żadnych środków.

W chwili obecnej znajduje się w realizacji segment dydaktyczny (zaawansowanie robót stanu surowego ca 70 proc.), jednak jego zakończenie nie gwarantuje oddania go do użytku w r.b., z uwagi na nie rozpoczęcie prac w segmencie administracyjnym, w którym przewidziane zostały klatki schodowe oraz węzły sanitarne obsługujące cały obiekt.

Realizacji segmentu administracyjnego nie rozpoczęto z kilku powodów między innymi; braku dokumentacji technicznej spowodowanej wprowadzoną przez Kuratorium Oświaty zmianą koncepcji szkoły, która ma uwzględnić przystosowanie obiektu dla potrzeb dzieci niepełnosprawnych ruchowo.

Według informacji uzyskanych od Inwestora Zastępczego na dokończenie przedmiotowego obiektu jest potrzebna kwota ca 26 mld. złotych.

Dotychczasowe, małe zainteresowanie ze strony Kuratorium nad rozstrzygnięciem obecnego stanu, powoduje konieczność przyjęcia rozwiązań zastępczych między innymi; w postaci tymczasowego przystosowania na cele oświatowe innych obiektów.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pożegnaniu mojej ciotki

Sp. Marii Gach

a w szczególności Dyrekcji PGO w Legnicy za pomoc w zorganizowaniu uroczystości pogrzebowych

Serdeczne podziękowania składa

Małgorzata Synkiewicz

W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA

POSŁOWIE FAXUJĄ Z KGHM

Dokończenie ze str.1

Na chwilę pozostawimy jednak przy samym wniosku o pozbawienie wojewody dotychczasowej funkcji "Zarzuty dotyczące nieprawidłowości w organizacji i funkcjonowaniu służb rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy znajdują w pełni potwierdzenie podczas naszych poselskich kontaktów ze społeczeństwem, zarówno podczas naszych wyjazdów w teren, jak też w rozmowach w czasie dyżurów poselskich".

Przyznają państwo, aż roi się od konkretów - nieprawdaż? By zamaskować ich kompletny brak, następnym zdaniem służy jako typowa "podpórka": "Fakty te znalazły również potwierdzenie w trakcie kontroli przeprowadzonych w Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy w 1991 roku przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu".

Glapińskiego. Z małym zastrzeżeniem, że oczekują dla przedstawicieli swojej partii stanowisk: wicewojewody (zwolnić Stanisława Walkowskiego), dyrektora Wydziału Rolnictwa (zwolnić Alinę Majgier), ale nie tylko tych. Wojewoda odmówił, kręcąc sobie tym samym sznur wokół szyi.

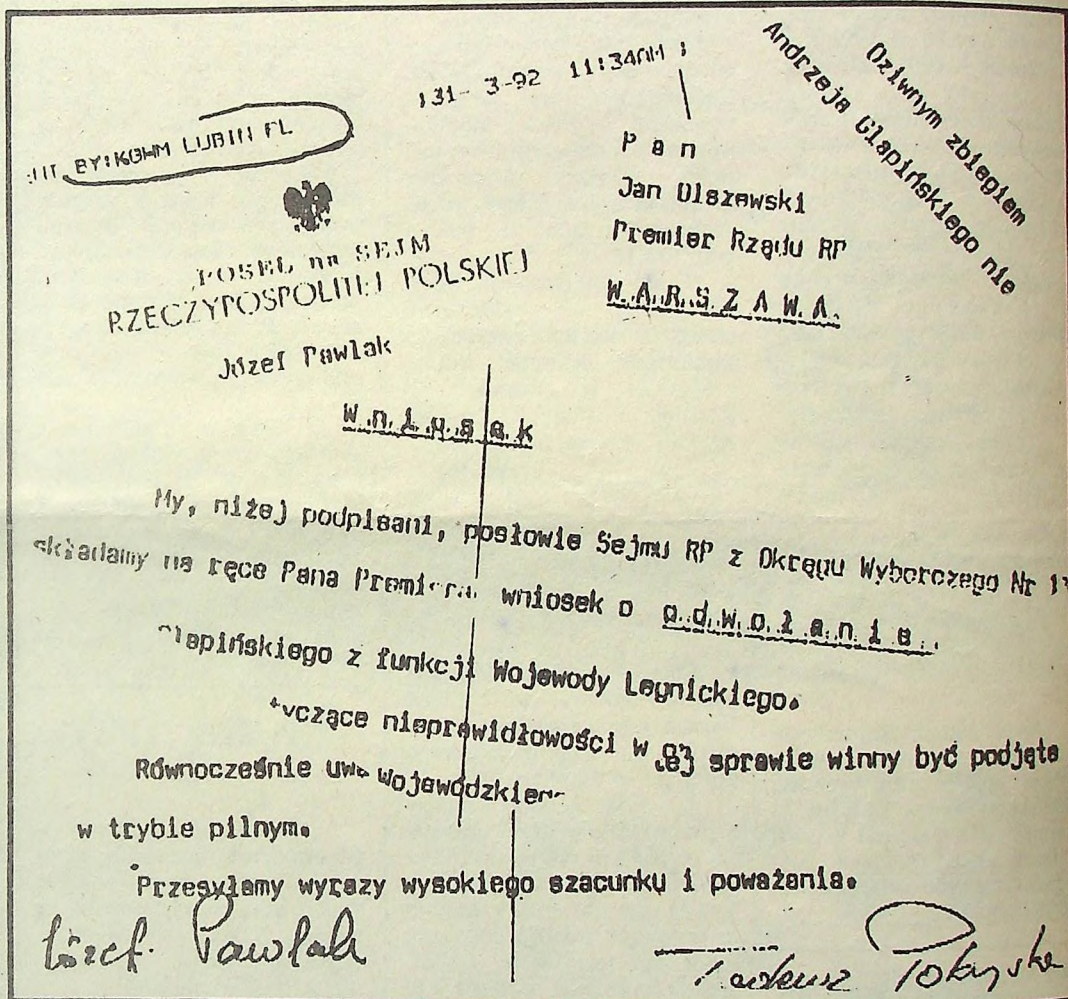
Już 4 lutego tego roku, w poufnej rozmowie Tadeusz Pokrywka proponował funkcję wojewody... Stanisławowi Walkowskiemu! Dzień później propozycję potwierdzili prezesi PSL. Zatem w ciągu kilku tygodni "zły" stał się "dobry" i odwrotnie. Oczywiście nie o to chodziło. Związał się po prostu sojusz (o którym pisałem wczoraj), którego celem było wywalenie Glapińskiego i podział łupów.

Dalsze zarzuty przeciw Glapińskiemu to już jednak "wkład" ludzi KGHM "Znane

sprokrowano górniczą akcję strajkową. Oto, nieco wcześniej, górnicza "Solidarność" zażądała odwołania dyrektora KGHM Jana Sadeckiego. Odpowiedzią był... strajk, kierowany przez doradców związkowych powiązanych z OPZZ.

Dziś nie ma już wątpliwości, że jedynym efektem całej akcji było nie tyle polepszenie się warunków placowych górników (absurdalny i niezrealizowany postulat wzrostu płac o 100 proc.), ile... wylanie ze stanowiska górniczego oponenta dyrektora Sadeckiego - Henryka Karasia. No i utrzymanie się na stanowisku (a nawet po ośmieszeniu ówczesnego ministra przemysłu Andrzeja Zawisłaka, który jednego dnia zawieszal Sadeckiego, by drugiego cofać własną decyzję - umocnieniu się na funkcji) dyrektora Jana Sadeckiego.

To właśnie wtedy narodził



Ponieważ nie sądzę, żeby na funkcjonowaniu służb rolnych znali się sternicy KGHM, wątpię czy ma coś na ten temat do powiedzenia poseł Pokrywka, należy się domyślać, że ta część krytyki to "dorobek" posła Pawlaka. Zresztą, nie trzeba się tego domyślać, podobne argumenty zawierał poprzedni wniosek o odwołanie wojewody, skierowany przez legnicki ZW PSL w lutym tego roku.

Dla wtajemniczonych jednak w gabinetowe rozgrywki, które od grudnia ub. r. toczą się między PSL a Urzędem Wojewódzkim, nie jest tajemnicą, że nie chodzi o nic więcej, jak tylko o kierownicze funkcje administracyjne dla działaczy PSL. Wszak jeszcze 6 grudnia prezesi PSL (Roman Kowalski, Bogdan Sowiński, Alojzy Pawicki) wyrażali pełną aprobatę (dosłownie!) dla działań wojewody Andrzeja

są nam również skandaliczne fakty kontaktów i negocjacji Wojewody Legnickiego Andrzeja Glapińskiego i pana Wiliama Blytha (właściwie Blytha - przyp. MT) z Chartered (właściwie Chartered - przyp. MT) West LB Limited w Londynie dotyczących KGHM w Lubinie. Oczywiście bez wiedzy i upoważnienia kierownictwa KGHM. Niechlubną rolę w tych negocjacjach odegrał wówczas pan Henryk Karas, pełniący w tym czasie funkcję dyrektora naczelnego Zakładów Górniczych "Rudna" (...) itd. piszą Pokrywka i Pawlak do premiera.

To prawda, mniej więcej rok temu, w czasie majowych strajków górników między wybuchła "afery" związana z opublikowaniem faxu Blytha do Glapińskiego. Wybór czasu detonacji nie był przypadkowy, tak jak nieprzypadkowo

się styl kreciej walki na "śmierć i życie" między ekipami Sadeckiego i Glapińskiego. Sama jednak afera była "deta", jak wiele jej podobnych. Jeszcze w maju ub. r. na pytanie dziennikarki "TO" (dziś "GL"): "Czy negocjacje z kierownictwem banku Chartered West LB Limited były tajemnicą dla dyrekcji KGHM" - Andrzej Glapiński stwierdził krótko: "Absolutnie nie! Ofertę złożoną przez dyrektora banku natychmiast przesłałem "tajną pocztą" do dyrektora Sadeckiego". Zatem rzecz nie w wydumanej "afery", ile w drobiazgu, kto i po co ujawnił treść poufnych rokowań o charakterze gospodarczym. Dziś należy sądzić, że mieliśmy do czynienia z rodzajem prowokacji.

cdn.
Marcin Tkacz

OD ZBIÓRKI KSIĄŻEK PO JASEŁKA!

Zlikwidowanie ostatnio Chorągwi ZHP w województwach Dolnego Śląska, to właściwie powrót do korzeni (pień bowiem zarezerwowano dla jedynie słusznych związków i grupowań!). Otóż od 1945 roku do czasów gierkowskiego rozdrobnienia dzielnicowego była jedna Komenda Chorągwi Dolnośląskiej z siedzibą we Wrocławiu... Aczkolwiek początki działalności harcerskiej na Dolnym Śląsku ściśle związane są z Legnicą. Kiedy jeszcze generał Niehoff zaciekle bronił "Festung Breslau", w naszym mieście zaczęto organizować drużynę harcerską. I już w lecie 1945 roku, wychodzący w Legnicy dziennik "Pionier" w swoim trzecim numerze, przynosi informację, iż tylko w pierwszym dniu akcji "Tydzień Książki" legnicki harcerze zebrali ponad dwa tysiące różnych tytułów! Jeden z kolejnych numerów "Pioniera" donosił o sporządzeniu preliminarza wydatków na działalność harcerską... (Obszerniej o początkach działalności harcerskiej w Legnicy, opowiem w jednym z kolejnych odcinków wspomnień). Dziś przytoczę tylko jeden fakt świadczący o tym, że nawet życie teatralne Legnicy, rozpoczęło się za sprawą harcerzy i ich kapelana księdza Tadeusza Łączyńskiego - ówczesnego proboszcza parafii św. Piotra i Pawła, nauczyciela religii w Gimnazjum i Liceum Humanistycznym im. Henryka Pobożnego (dziś I LO im. Tadeusza Kościuszki). Ksiądz Łączyński jeździł ze swymi podopiecznymi nawet na obozy harcerskie. Był z nami między innymi i na obozie w okolicach Czorsztyna...

Otóż pod opieką swego kapelana legnicki harcerze, przygotowali tradycyjne jasełka. Odgrywali je, w styczniu 1946

r., w wypełnionej po brzegi sali ówczesnego kina "Polonia" (dziś "Ognisko"), kolejno przez trzy dni, zbierając spontaniczne brawa nie tylko od swych rodzin i znajomych...

Na naszym już historycznym dziś zdjęciu, (które udostępnił mi Jurek Zareba) pierwsza legnicka drużyna harcerska podczas zbiórki przy Zamku Piastowskim wiosną 1946 roku.



Jest to 30 DDH (Dolnośląska Drużyna Harcerska) imienia Henryka Pobożnego. Kilka miesięcy później powstała nowa: 39 (w skrócie zwana "dziewiątką") DDH imienia Waleriana Łukasińskiego. Na zdjęciu, między innymi: Zdzisław Parylak (drużynowy), potem absolwent Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi, znany w latach sześćdziesiątych operator WFF, Józef Słupski - świetny sportowiec, mistrz Polski juniorów w boksie, absolwent Wydziału Prawa UW, dziś znany radca prawny, Jerzy Wrzaskała - potem inżynier budowlany, dziś mieszkający w Poznaniu, Ryszard Wrzaskała - muzyk,

dyrygent Legnickiej Orkiestry Symfonicznej, dyrygent Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca "Mazowsze", ulubieniec samej Miry Zimifskiej, dziś mieszkający w Kanadzie, Zbigniew Prochera - "pigularz", długoletni szef apteki przy ul. Galińskiego, Jerzy Redlich - obecnie komentator telewizyjny w Moskwie, Tadeusz Lachowicz - pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego, światowej

sławy mikrobiolog, Zdzisław Leśniak - obecny ordynator oddziału ginekologicznego, bracia Jerzy i Sławomir Mazurkiewiczowie, bracia Zbigniew i Romuald Repelowscy, Jan Zgłobisz, Franciszek Semczuk, Arkadiusz Grzelczak, Jerzy Zareba... To ci, których najlepiej pamiętam. Mam wszelako wielką prośbę do wszystkich pozostałych na zdjęciu kolegów, których nie wymienię, aby mi się przypomnieli. Przygotowując obszerniejszą publikację, chciałbym bardzo i ich wymienić. Zatem koledzy - druhowie, przyslijcie mi Wasze króciutkie dane. Czuwaj!

B.F.

UWAGA
ZAKŁADY PRACY

"DROBIARZ"
w Legnicy, Rynek 5/6
tel. 285-43, 295-45,
tlx 078-7640

ORGANIZUJE
- ZA POŚREDNICTWEM SŁUŻB
SOCJALNYCH -
ZAOPATRZENIE PRACOWNIKÓW
W

JAJA
NA ŚWIĄTECZNY
STÓŁ

W CENACH ZBYTU
Gwarantujemy najwyższą jakość i świeżość,
jaja bezpośrednio z ferm krajowych.
ZAOPATRUJEMY ZAKŁADY
ŻYWIENIA ZBIOROWEGO
ORAZ
JEDNOSTKI HANDLOWE
Towar dostarczamy
własnym transportem, realizujemy
też zamówienia
telefoniczne i teleksowe

ZAPRASZAMY
DO
WSPÓŁPRACY

TAKSÓWKA 1001



(125)

Smukły im dłużej się zastanawiał, tym bardziej był pewny, że swojego niedoszłego mordercę już gdzieś widział.

Nie przyznawał się przed Wistulą, ale myśli, że zna bandytę nurtowała go od jakiegoś czasu. Już w czasie pobytu w szpitalu wielokrotnie łapał się na tym, że przychodziły mu do głowy różne osoby, mniej lub bardziej prawdopodobne. Nad tą lamigłówką spędził bezsenne kilka nocy, ale był to trud nadaremny. Wiedział, że być może jest już bardzo blisko prawdy o mordercy, któremu nie udał się zamach.

Pocieszał się jednak tym, że być może przyjdzie taki moment, że przypomni sobie wszystko.

Piast po przyjeździe do Legnicy nie kombinował. Od razu zawiózł Agatę do swojego mieszkania. Przypuszczał, jak sądził słusznie, że po tak wielodniowych poszukiwaniach jego chałupa jest już czysta. Na wszelki jednak wypadek nie zajechał bezpośrednio pod sam budynek, tylko starym zwyczajem zaparkował na Paderewskiego. Stąd do wieżowca były dwa kroki, a jednocześnie samochód, w natłoku innych, nie rzucał się w oczy, nawet najbardziej wytrawnym obserwatorem.

Agata poszła pierwsza. Piast patrzył za nią z tkliwością. Przez te kilka dni tak zmierzniała, że wprost trudno było w niej rozpoznać tę kwitnącą, pełną życia, urodziwą kobietę jeszcze sprzed kilku miesięcy. Postarała się o kilka lat, ale Jerzy był zakochany o

wiele, wiele bardziej niż na początku ich znajomości. Wspólne przeżycia, strach, który niejednokrotnie zaglądał im w oczy sprawiły, że byli sobie tak bliscy jak nigdy dotąd.

Agata czekała na Jerzego przed windą. Wsiadli razem i pojechali piętro wyżej. Tak dla bezpieczeństwa. Jerzy zszedł na dół, a dziewczyna czekała, trzymając drzwi windy. W razie czego mogli szybko zjechać na dół i uciec ewentualnym, nieproszonym gościom.

Na szczęście były to tylko strachy na lachy. Mieszkanie było ciche i spokojne. Kurz i stęchłe powietrze wskazywały dobitnie, że nikt w nim nie przebywał od kilkunastu dobrych dni. Jerzy, jak przystało na fachowca nie wierzył w tak zewnętrzne pozory. Pamiętał, że opuszczając w pośpiechu pokoje zdążył jeszcze pozakładać pułapki, które pozwoliły teraz

na sprawdzenie podejrzeń.

Nie mylił się. Przeczuwał, że Gajewski z kolegami go odwiedzą. Wszystkie nici, którymi na wysokości nóg zabezpieczył pokoje, były poprzerywane. Tego się spodziewał, na ich miejscu zrobiłby to samo. Natomiast najbardziej pocieszające było to, że ślady kurzu pokrywały nawet strzępy nici.

Na ten moment wszystko było bezpieczne. Dlatego półgłosem zawołał oczekującą Agatę. Nie minęło kilka sekund, jak dziewczyna zamknęła drzwi. Jeszcze w jej oczach czaił się strach, ale to było uczucie przemijające. Dziewczyna była coraz bardziej rozluźniona, czuła się wreszcie spokojna.

Ale to już minęło. Ten koszmar był za nią. Czula się jak nowo narodzona. Spokojna i szczęśliwa miała wrażenie, że wróciła z dalekiej podróży do domu.

Chciała wziąć się za porządku, ale Jerzy nie pozwolił - Agatko, chcąc tutaj trochę pomieszkać musimy zachować ostrożność. Szczególnie ostrożność - podkreślił dobitnie. I dodał - żadnego otwierania okien, głośnego zachowywania się, szumu i rabanu. Kto wie czy twoi znajomi nie zechcą nas jeszcze raz odwiedzić.

Po tych słowach Agata poczuła się zalamana. Nici z jej spokoju i jej marzeń. Wszystko było po staremu. Nie miała już siły na takie życie, ukradkową miłość, kradzione chwile szczęścia.

- Nie, to nie dla mnie Jerzy - powiedziała głosem tak zmęczonym i znudzonym, że nawet Piast ponownie poczuł wyrzuty sumienia.

- Agatko, nie martw się tym - wszystko będzie dobrze. Ten koszmar niedługo się skończy - pocieszał ją jak tylko potrafił.

(cdn)

"LUBIŃSKA" KONTRA PREZYDENCJI

Przypomnijmy. W "Gazecie Lubińskiej" pojawił się artykuł o interesach prowadzonych przez prezydenta i wiceprezydenta miasta Lubina. Robert Raczyński i Tadeusz Maćkała mieli prowadzić w Kłodzku spółkę, którą założyli wraz z jednym z mieszkańców miasta. Ale Raczyński nie ujawnił swojego nowego miejsca pracy, więc oskarżono go o nieopłacenie ZUS-u. Sprawa trafiła do Kolegium i...ujrzała światło dzienne. Dziennikarz "Lubińskiej" odwiedził Kłodzko. Pod wskazanym adresem znalazł dużą hurtownię.

Rozmawialiśmy na ten temat z prezydentem Raczyńskim. Stwierdził, że rzeczywiście przed podjęciem funkcji w Urzędzie Miasta był prywatnym biznesmenem, ale w momencie podjęcia pracy w UM zawiesił swoją działalność. Dziennikarzowi "Lubińskiej" zarzucił kłamstwo i nierzetelność.

Sprawa toczy się dalej. Prezydenci wystosowali listy do "Gazety Lubińskiej". Maćkała zażądał przeprosin. W odpowiedzi, Mirosław Drews podał kolejne fakty. I tak z "Gazety Lubińskiej" można dowiedzieć się, że spółka cywilna Roberta

Raczyńskiego i Tadeusza Maćkały i jeszcze jednego mieszkańca Lubina została zarejestrowana 28 grudnia 1990 roku czyli wtedy, gdy Raczyński pełnił już funkcję prezydenta. 1 lutego 1991 roku firma zyskała kolejnego udziałowca, tym razem z Kłodzka. Rozwiązała się dopiero na początku 1992 roku, czyli wtedy, gdy sprawa Raczyńskiego znalazła się w Kolegium d/s Wykroczeń.

Wszystko wskazuje na to, że w Lubinie dojdzie do poważnego konfliktu. Skierowaniem sprawy do Sądu grozi wiceprezydent Maćkała i dziennikarz "Lubińskiej", Mirosław Drews. Ten ostatni o obrazę, której dopuścił się w stosunku do niego, Robert Raczyński. Dodajmy, na naszych łamach.

Z opisywanym tu konfliktem zbiegły się niepokoję w redakcji "Gazety Nowej", której Oddziałem jest Lubińska. Szefowanie Oddziałem na miejsce M.Drewsa zaproponowano Krzysztofowi Raczko-wiakowi. Czy się zgodził, nie wiemy, ale to przecież zupełnie inna kwestia...

Obiecujemy śledzić rozwój wydarzeń.

(ska)

Wielki mistyfikator czy...

GINEKOLOG - AMATOR

W ubiegłym tygodniu Prokuratura Rejonowa w Lubinie aresztowała 34-letniego R.K., który na terenie Polkowic i Głogowa przyjmował pacjentki jako lekarz ginekolog. Aresztowany nie ukończył żadnych studiów medycznych.

Tyle suchy komunikat. Ciekawość nie pozwoliła jednak ograniczyć się do oficjalnych faktów. Wszak ginekolog-amator nie rozpoczyna praktyki codziennie. To chyba pierwszy przypadek tego typu od kilku lat na terenie naszego kraju.

W Polkowicach R.K. to postać dosyć znana. Rzeczywiście sporo osób jest przekonanych o jego medycznych kwalifikacjach. Przecież niejednemu załatwił coś w lubińskim szpitalu, bez kłopotów wchodził na poródówkę. Błyskawicznie rozszła się pogłoska, że R. to doskonały ginekolog. Szybko też pojawiły się pacjentki. A że przyjmował w mieszkaniu i bez większości koniecznych akcesoriów? To, widać, kobietom nie przeszkadzało. Recepty wystawiał, podbite nawet prawdziwą pieczęcią (ukradł, znalazł, podrobił?). Zapewne nawet śledztwo nie wyjaśni wszystkich tajemnic ginekologicznych badań R.K. Ludzka łatwości nie ma granic, więc oszuści ciągle mogą rozwijać swoje zdolności.

R.K. - młody, wysoki, postawny, elokwentny i bystry bez trudu nawiązywał kontakty z kobietami. Wręcz Ignęły do niego, szukając rady i zwyczajnej życzliwości, a on czuł się doskonale jako powiernik. Może stąd wziął się pomysł udawania ginekologa? Komu kobieta będzie się zwierzać najchętniej? Zaufanemu lekarzowi. R.K. kupił lacińską księżkę, załatwił pieczęć, resztę zrobiła autokleja i informacje rozchodzące się w małym

miasteczku lotem błyskawicy.

"Ginekolog amator" funkcjonował dzięki łatwości kobiet, ale i kobiety doprowadziły go do zguby. Wiadomo, zazdrosna baba jest zdolna do wszystkiego. A R.K. miał aż trzy narzeczone, jedną w Polkowicach i dwie w Głogowie. Dużo? Cóż, miał spore potrzeby, zresztą u swoich kobiet mieszkał, a widać jedno lokum nie wystarczało dla jego działalności. W pewnym momencie narzeczone zaczęły coś podejrzewać. Jedna zdobyła telefon drugiej i od słowa do słowa umówiły się na kawę. Konsekwencją tego spotkania była natychmiastowa wizyta na policji. Do organów ścigania dotarła również inna pacjentka R.K. Ta była mężatka, więc nie dała nabrać się na domowe warunki badania, a że obawiała się reakcji męża na kontakty z R.K., szybko zgłosiła sprawę policji.

Po aresztowaniu R.K., plotki rozhułały się w Polkowicach na całego. Ponoć zajmował się nie tylko medycznymi praktykami. Ludzie mówią, że wyludził 20 milionów jako przedpłaty na samochody sprowadzane z Niemiec. Miał znać osoby tam pracujące, które mogły przywieźć auto z ulgami celnymi. Inni słyszeli, że R.K. podawał się za prokuratora, a nawet dyrektora filharmonii. Najbardziej jednak tajemnicza i złowroźna wydaje się plotka o jego kontaktach z UOPem?

Jakich przestępstw dopuścił się R.K. powinno dowieść śledztwo, które toczy się w Prokuraturze Rejonowej w Lubinie. Czy plotki znajdują swoje potwierdzenie? Czy uda się wyjaśnić motywy łatwości kobiet badanych przez R.K.?

(ilka)



Fot. M. Pawelek

Kto szuka ten znajdzie. Co próbowali znaleźć prezentowani na zdjęciu poszukiwacze? Może dziury w całym? Może sprawdzali głębokość studzienki? Może szukali podsiuchu? A może wykonywali codzienną pracę? Kto wie?...

Fraszka dnia

Apel do filmowców

Był "Człowiek z żelaza", "Człowiek z marmuru". (Sam do filmów tych pochwał dołączyłem chóru!). Lecz czas już najwyższy, proszę pań i panów, nakręcić "Człowieka ze styropianu"...

(l)

NAJTAŃSZE BUTY
W WOJ. LEGNICKIM
(prowadzimy także sprzedaż obuwia
pozagatunkowego)

POLECA

W SPRZEDAŻY HURTOWEJ
I DETALICZNEJ
NOWO OTWARTY

(patronat Złotoryjskich Zakładów
Obuwia i Hurtowni "Bravro")
sklep ZKS "GÓRNIK"
"SPORTOWIEC"

Złotoryja ul. Basztowa 15
Zapraszamy codziennie
od 10.00 do 18.00

Zakład Naprawy Ciągników Rolniczych
i Sprzętu Rolniczego
przy RSP w Wilkowie koło Złotoryi

oferuje usługi w zakresie

REMONTÓW CIĄGNIKÓW
ROLNICZYCH, SPRZĘTU
ROLNICZEGO I PRZYCZEP
ORAZ
UPRAW POLOWYCH

Gwarantujemy:

- najwyższą jakość świadczonych usług (na usługi remontowe udzielamy rocznej gwarancji)
- ceny konkurencyjne, krótkie terminy
- dogodne warunki płatności

Zapraszamy do współpracy!

RSP Wilków, tel. 377

FABRYKA PRZEWODÓW
NAWOJOWYCH



UPRZEJMIE INFORMUJE,
ŻE JEST TAKŻE DEALEREM
FABRYKI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH



NATERENIE WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO
I OFERUJE

POLONEZY
CARO 1,5, 1,9 I TRUCK

CENY KONKURENCYJNE

ZAPRASZAMY

codziennie od 8.00 do 16.00
DO NASZEGO SKLEPU FIRMOWEGO W LEGNICY
przy ul.ŚW. WOJCIECHA
TEL. 220-31 w. 316

Samochody można oglądać na przyzakładowym parkingu

SPEŁNIAMY KAŻDE ŻYCZENIE KLIENTA ODNOŚNIE KOLORU
I DODATKOWEGO WYPOSAŻENIA SAMOCHODU

LISTA PRZEBOJÓW RADIA LEGNICA NOTOWANIE 14 12.04.1992

- 5 No Son Of Mine - GENESIS
- 7 Świadomość - KAZIK
- 8 Show Must Go On - QUEEN
- 4 The Unforgiven - METALLICA
- 8 You - TEN SHARP
- 7 The Fly - U2
- 4 2 Memory Of You - NAZAR
- 4 Pandoras Box - OMD
- 7 3 Tolerancja - STANISŁAW SOYKA
- 16 2 Halo - DEPECHE MODE
- 12 4 Rhythm Is A Dancer - SNAP
- 9 8 Everything I Do... - BRYAN ADAMS
- 11 11 Black Or White - MICHAEL JACKSON
- 10 4 Sans Contrefaçon - MYLENE FARMER
- 18 2 Outro - DELATOR
- 1 Everytime You Go Away - PAUL YOUNG
- 20 2 Cream - PRINCE
- 8 6 Justified And Ancient - KLF
- 13 14 Dont Cry - GUNS' N' ROSES
- 1 Spending My Time - ROXETTE
- 19 2 Kocham Cię - CHŁOPCY Z PLACU BRONI
- Make It Happen - Mariah Carey
- Bobby Brown Goes Down - Frank Zappa
- Na Placu Wilsona - Malarze i Żołnierze
- Send Me An Angel - Scorpions
- Rady Porywacza - Marek Piekarczyk
- Our Frank - Morrissey
- Chorus - Erasure
- Night Cals - Joe Cocker
- Już Tyle Dni Minęło - Sztwywny Pal Azji
- Running Back To You - Vanessa Williams

SPID - VIDEO - NOWOŚCI!

Dopiero niedawno spostrzegłem, że w sklepie fonograficznym (ul. Piekarska 2, za rogiem!) oprócz sprzedaży kaset i CD la także wypożyczalnia kaset video. Członkiem tej wypożyczalni e zostać każdy mieszkaniec woj. legnickiego, który jednorazowo ca tzw. wpisowe w wysokości 15 tys. zł. Opłaty za wypożyczenie t kształtują się następująco : doba kosztuje 7000,-, sobota-ziela 8000,-, za cały weekend, czyli od piątku do niedzieli ta wynosi 9000,-. Nie muszą chyba dodawać, że tak jak stało na sklep muzyczny, wypożyczalnia oferuje jedynie video-erty i video-clipy, praktycznie w każdym rodzaju muzyki. Od u do metalu, poprzez punk, soul, reagee i thrash. Oto, co zy innymi można obejrzeć i czego posłuchać :

- Madonna - "The Immaculate Collection"
- andra - "Ten on One"
- ate Bush - "The Whole Story"
- ting - "Bring On The Night"
- Depeche Mode - "Some Great Videos"
- alk Talk - "Natural History"
- urythmics - "Greatest Hits"
- J2 - "Under A Blood Red Sky"
- Marillion - "Live From Lorelay"
- Queen - "Greatest Flix II"
- J.M. Jarre - "Images (The Best Of)"
- Roxette - "The Videos"
- The Cure - "Picture Show"
- R.E.M. - "This Film is On"
- Prince - "Love"
- AC/DC - "Clipped"
- Sex Pistols - "The Great Rock'N'Roll Swindle"
- Salt'N' Pepa - "The Greatest hits"
- Public Enemy - "Tour Of A Black Planet"
- The Doors - "Live At The Hollywood Bowl"
- I na koniec kilka nowości video :
- Queen - "Live In Budapest"
- Talking Heads - "Story Telling Giant"
- Frank Zappa - "Does Humor Belong In Music"
- Simply Red - "Moving Picture Book"
- Napalm Death - "Live Corruption"

Thick

Rozwiązanie quizu - Wokół architektury !

atnim razem pytaliśmy naszych Czytelników, w którym roku estaty w Legnicy jeździć tramwaje. Nastąpiło to w 1968 roku. torem wylosowanej kartki jest pan Piotr Gajda zamieszkały w gnicy przy ulicy Asnyka. Nagroda - niespodzianka ufundowana ez Autorskie Biuro Architektury do odebrania w redakcji "GL". atujemy! Już niebawem konkurs następny !

Thick

"Gazeta Polkowicka"

Ukazał się kwietniowy numer miesięcznika "Gazeta Polkowicka". Jak zwykle w numerze można znaleźć wiele ciekawych materiałów dotyczących najbogatszej gminy w Polsce. O "Dzieciach z pałacu" pisze Waldemar Gajaszek: "Jest ich dziewięćdziesięcioro sześciuro. Mają od jedenastu do osiemnastu lat. Większość z nich to dzieci z bardzo licznych rodzin, których - nawet gdyby chcieli - nie stać na ich utrzymanie". Ponadto w ostat-

nim numerze "GP" znaleźć można wkładkę zawierającą "Założenia polityki społeczno-gospodarczej gminy Polkowice". Jak się dowiadujemy jest to ostatni numer "GP" jako miesięcznika. Następny numer ma się ukazać za dwa tygodnie i z tą częstotliwością pismo będzie się już ukazywać stale. Jak wszystkie chyba gazety samorządowe, również "Polkowicka" rozchodzi się bez zwrotów. Tak trzymać!

(wp)

Pinokio ponownie...

Pod koniec marca tego roku dziecięcą widownię Legnicy odwiedził Pinokio. Polubił tutejsze dzieci, które oklaskiwały jego przygody na scenie Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny. Pinokio spotkał się wówczas z zawodem wielu milusińskich, którzy nie zdołali obejrzeć tego spektaklu, bo zabrakło miejsc. Długonosy, drewniany ludzik obiecał wtedy, że przyjedzie raz jeszcze do najbliższej legnickiej widowni. Zapowiedź tę spełnia. 28, 29 i 30 kwietnia o godz. 10.00 i 12.00 na 6 spektaklach bawić się będzie z najmłodszą

widownią. Tym razem wszystkim chętnym powinno udać się kupić bilety.

Przypomnijmy, że PINOKIO - to spektakl Teatru im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze. Scenariusz scenicznej bajki napisał Maciej Staropolski według książki Carla Collodiego. Spektakl wyreżyserował Jacek Medwecki, muzykę skomponował Ireneusz Wikarek, a dekorację sceniczną i stroje wymyśliła Alicja Kuryłło.

Do zobaczenia na spotkaniu z "drewniaczkiem".
słat

Chocianów najlepszy

W Wojewódzkich Spotkaniach Teatralnych "Melpomena 92", które odbyły się 10 bm w Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy ul. Mickiewicza 3, Jury najwyższej oceniło Zespół Teatralny przy Szkole Podstawowej Nr 2 w

Chocianowie. Drugie miejsce przyznano Zespołowi Teatralnemu SP 12 w Lubinie, trzecie - Zespołowi Teatralnemu SP 7 w Lubinie. Wyróżniono zespoły: SP 2 Przemków i SP 2 Głogów. Wszystkie zespoły otrzymały nagrody pieniężne. (b)

Małinowski i S-ka polecają

Prywatne księgarnie. Lubin, ul. Armii Czerwonej i ul. Wyszyńskiego.

Howard Philips Lovecraft: "Szepczący w ciemnościach". Przekład: Ryszarda Grzybowski, "Colibri", RTW, Warszawa, 1992.

Jack Higgins: "Kryptonim 'Walhalla'". Przekład: Agnieszka Cieplowska

Wydawnictwo, "Amber", Warszawa, 1991.

Najlepsze polskie dowcipy. Oprac.: Wanda Blicharska, Bożena Kromer.

Oficyna Wydawnicza "Novex", Koszalin, 1992.

Pozaziemska groza

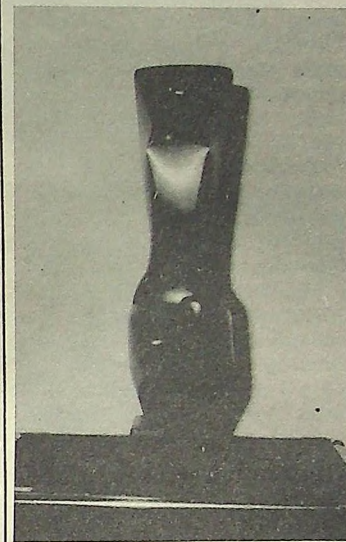
Howard Phillips Lovecraft był twórcą niezwykłym i równie niezwykle są losy jego twórczości. Za życia Lovecraft pisywał głównie dla własnej satysfakcji, opowiadania swe drukując rzadko, w groszowych magazynach. Jednak już dwa lata po jego śmierci powstało wydawnictwo, którego jedynym celem było zebranie i wydanie wszystkich jego utworów.

Tak więc stał się Lovecraft pisarzem kultowym, którego dzieło otoczone jest prawie bałwochwalczą czcią, który znalazł wielu naśladowców. Jego liczni miłośnicy wydają własnym sumptem monografie, bibliografie, rozprawy, słowem wszystko co tylko wiąże się z Lovecraftem stało się materiałem, który należało wydać i utrwalić.

Co spowodowało, że proza HPL, jak nazywają go fani w Ameryce, cieszy się tak niezwykłym powodzeniem. Otóż, Lovecraft, który pisał w

tzw. "złoty laty fantastyki", czyli latach 20-30, wniósł do niej coś nowego i odrębnego. Jego opowiadania poświęcone są historii przenikania i stopniowego opanowywania ludzkiej rasy przez przerażające, plugawe bóstwa, które są stworzonymi z głębin kosmosu. Obcy - głęboko ukryci w otchłaniach oceanu, podporządkowują sobie nieliczne miasteczka, degenerując mieszkających tam ludzi i czyniąc z nich własnych wyznawców. Siła prozy HPL tkwi w niepowtarzalnym nastroju grozy i koszmarnego zagrożenia, które Lovecraft opisuje w mistrzowski sposób. Drugim wielkim atutem jego piarstwa jest konsekwencja i wyobraźnia z jaką stworzył i opisuje rasę obcych, przerażających istot, pojawiających się rzadko, lecz wiecznie obecnych poprzez grozę, jaką budzi sam fakt ich istnienia.

POLSKA RZEŻBA



Fot. M. Pawelek

Od początku kwietnia w Okręgowym Muzeum Miedzi w Legnicy prezentowana jest wystawa Młodych Form Rzeźbiarskich Ostatniego Dziesięciolecia. Ekspozycja ta jest próbą pokazania najważniejszych osiągnięć polskiej rzeźby kameralnej, z dekady lat osiemdziesiątych. Wśród prezentowanych artystów są prace m.in. Tadeusza Łodziana, Olgierda Truszyńskiego, Jana Kucza, Jacka Waltosia, Wiktora Gajdy, Piotra Czawrona.

Ten ostatni będzie prezentował swoje prace w legnickim muzeum na przelomie czerwca i lipca. Jest to wykładowca warszawskiej ASzP Prowadzi pracownię medalierstwa i rzeźby kameralnej. Wspomniana wystawa obejmie także prace jego uczniów.

(BM)

Felieton sportowy

Finiszowe cuda, cudeńka...

W zawodzie pismaka trzeba mieć nie tylko oczy szeroko otwarte, ale i uszy w słupki postawione przez 24 godziny na dobę. Trzeba też mieć diabło odporną na wódeczkę głowę. Bo przy kielichu człowiek więcej się dowie niż podczas rutynowych pogaduszek...

Rozgrywki ligowe albo finiszują, albo są w tzw. toku. Nerwowo jest na parkietach, gdzie przeróżni magicy usiłują wspomóc wysiłki sportowców. Będąc w Rudzie Śląskiej na meczu szczyptornistów "miedzianki" bez zdziwienia dowiedziałem się od gościnnych gospodarzy, że przed przyjazdem siódemki Miedzi miejscowych działaczy odwiedzili wysłannicy z Tarnowa i Kielc. Oczywiście sondowali czy gospodarze są skłonni zagrać tak, by legnicka drużyna popłynęła w siną dal. Ci z Tarnowa za długo sondowali, więc ich grzecznie splawiono. Wysłannicy Iskry Kielce byli bardziej konkretni. Rzucili na szalę 50 "melonów" - tylko jako skromny czynnik motywacyjny. Motywacja jak

najbardziej słusza, ale pieniądze nie zostały podjęte. Miedź zagrała słabo, ale nie na tyle, by nie wygrać z kelnerami... Kielczanie muszą próbować gdzie indziej.

Póki co, wyszło im w Lubinie. Nie chodzi nawet o to, że wygrali. Pierwotnie mecz mieli sędziować arbitrzy - powiedzmy - zaprzyjaźnieni z Zagłębiem. Na 48 godzin przed spotkaniem centrala dokonała zmiany obsady pary sędziującej mecz w Lubinie. Pomogło, nie pomogło - nieodmówienia zostały. Ten mecz na 99 procent zdecydował o degradacji siódemki Jezaka do drugiej ligi...

Futboliści nie są gorsi. Gdy Czachowski ujrzał w Dębicy czerwony kartonik, działacze Zagłębia pocieszali się, że arbiter Rudy tak to opisze, że ostoją mistrzów kraju pauzować będzie tylko jeden mecz. Ale "rudzi" są fałszywi. Co wpisał to wpisał, faktem jest, że Czachowski beknął trzy mecze. O to chodziło. Nie zagra w meczu z Katowicami. Dziurawicz, prezes GKS-u - triumfuje. Tak trzymać! (zj)

Piłkarski Toto-lotek - po czterech rundach wiosny

W zestawie z 14 marca najwięcej punktów uzyskali:

Jan Szemraj z Legnicy - 8 pkt., Zdzisław Skrzypek ze Złotoryi i Jan Dziadulewicz z Legnicy - 5 pkt.

Zestaw z 21 marca:

Małgorzata Kuźniar z Legnicy - 11 pkt, Zdzisław Skrzypek - 7, Dariusz Dziadulewicz - 7, Jan Dziadulewicz - 5, Jan Reszczyński z Legnicy - 8, Jacek Marek - z Lubina 5, Lech Szozda z Legnicy - 7, Jan Szemraj - 8, Marian Wysocki z Legnicy - 6, Roman Zajac z Legnicy - 7.

Zestaw par z 28 marca:

Zdzisław Skrzypek - 8 pkt, Marian Wysocki - 7, Małgorzata Kuźniar - 6, Zbigniew Warchoń z Legnicy - 9, Adam Warchoń - 8, Jacek Marek - 10, Lech Szozda - 9, Tomasz Wojciechowski z Pątnowa Legnickiego - 8 pkt, Dariusz Dziadulewicz - 12, Jan Szemraj - 9, Jan Reszczyński 8,

Zestaw par z 4 kwietnia:

Jan Dziadulewicz - 4 pkt, Dariusz Dziadulewicz - 5, Jan Reszczyński - 5, Zdzisław Skrzypek - 4, Jacek Marek - 5; Lech Szozda - 4, Jan Szemraj - 3, Marian Wysocki - 6, Małgorzata Kuźniar - 8, Zbigniew Warchoń - 4.

Piłkarski Toto-lotek Zestaw par na 18/19 kwietnia:

1. GKS Katowice - Zagłębie Lubin
2. Chrobry Głogów - Warta Poznań
3. Miedź Legnica - Stilon Gorzów
4. Zamek Przemków - Fadam Nowogród
5. Miedź II - Zagłębie II
6. Chrobry II - Stal Chocianów
7. Górnik Złotoryja - Krobianka
8. Chojnowianka - Kania Gostyń

imię, nazwisko, adres.....

I liga piłki ręcznej

PUNKTY NA WAGĘ ZŁOTA

Grunwald Ruda Śl. - MIEDŹ Legnica
25:33 (12:15)

Wartość zespołu poznaje się wówczas, gdy grając słabo, znajduje w sobie tyle atutów, by zwyciężyć w meczach wyjazdowych - to prawda w sporcie, która jak ułaj pasuje do komentarza po meczu siódemki Miedzi w Rudzie Śląskiej.

Trener, Mirosław Rewinkowski poproszony tuż po końcowym gwizdku o krótką ocenę powiedział: - Zegraliśmy słaby mecz, zwłaszcza w pierwszej połowie. Praktycznie nie istniała u nas obrona, przerażała ilość popełnianych błędów. Ale był to dla nas kolejny ważny mecz. Mecz o ogromnym znaczeniu. Powiem brutalnie - liczyły się punkty.

Nic dodać, nic ująć. Zaczęło się obiecująco dla zespołu Miedzi. Dwie szybkie akcje Patery i Skołodźrznego i legniczanie prowadzili 2:0, uspokajając niewielką gromadkę legnickich działaczy i dziennikarzy. No i rozpoczął się w tym momencie prawdziwy serial błędów. Najpierw spartolił Jacek Będzikowski, później Patera trafił w słupek, jego wyczyny skopiował Sobczak. Legniczanie w dziecinny sposób stracili kilka piłek i zupełnie nieoczekiwanie, głównie za sprawą żywego jak srebro Kiragi, pogodzeni z degradacją "grunwaldczy" objęli prowadzenie 3:2. Marazm w szeregach Miedzi trwał praktycznie do końca pierwszej połowy. Z czego to wynikało? Być może z nadmiernego rozluźnienia, przeświadczenia, że rywal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli i nie powinien zagrozić "miedziance"? Legniczanie przede wszystkim grali wolno. Za wolno w ataku i za wolno, za spokojnie w obronie. Po parkiecie snuli się niczym muchy

po zimowej śpiączce... Dopiero w 22 minucie po kilku wdrych zagraniach duetu Sobczak-Skołodźrzy legniczanie objęli prowadzenie, najpierw 10:9, po chwili 12:10 i mecz nabierał już wyraźnego jednostronnego charakteru.

Po przerwie wybiegła ta sama, lecz jakże inna drużyna Miedzi. Poprawny w I połowie Tichońca zagrał po przerwie błyskotliwie i bardzo szybko legniczanie uzyskali 6-7 bramkową przewagę.

W końcówce, gdy przewaga Miedzi była już wyraźna, trener Rewinkowski dał szansę pozostałym graczom: Kozubskiemu, Antoninasowi i Zujewowi. Maksim Zujew wprowadził się udanie, strzelając bramkę już rzadko oglądaną na naszych parkietach - tzw. strzał z biodra, typowy szczur, który wpadł do siatki przy zerowej reakcji bramkarza Grunwaldu.

Warto też wspomnieć o znakomitej grze obu legnickich bramkarzy. W pierwszej połowie ciężar odbierania chęci do gry zawodnikom Grunwaldu wziął na siebie Artur Pieniążczak, broniąc kilka trudnych piłek. Jego pasja bronienia w wyjątkowo trudnych sytuacjach sprawiła, że legniczanie łamiąc swoją ospałość jednak w końcówce wyszli na prowadzenie. W drugiej części strażnikiem świątyni został Korny, który zaprezentował zupełnie odmienny styl bronienia. Nie robił z siebie Schwarzeneggera parkietu. Zabawił się w Bogumiła Kobięłę, broniąc jakby od niechcenia serię piłek, które powinny wpaść do bramki. Tym samym odebrał rywalom resztkę nadziei na nawiązanie wyrównanej walki...

Zbigniew Jakubowski

Losowanie Pucharu

Wszyscy boją się "miedzianki"

Daniel Dylus - król strzelców drugiej ligi bez najmniejszych obaw oczekuje na wynik losowania przeciwnika w półfinale Pucharu Polski.

- Jesteśmy na takim gazie, że nawet Górnik Zabrze jest dla nas do przeskoczenia...

Warto dodać, że Daniel nawet ze złamanym nosem prezentuje się na boisku dużo lepiej niż kilkudziesięciu, teoretycznie, pierwszoligowych graczy ułajających się po boiskach w naszym kraju.

W obozie Miedzi wszyscy są optymistycznie nastawieni do dzisiejszego losowania. Na dobrą sprawę nikt nie chce wylosować Stilonu Gorzów, gdyż co to za atrakcja grać z zespołem, z którym na co dzień Miedź potyka się w II lidze. Głosy są podzielone: część chciałaby ograć ŁKS, część Górnika Zabrze.

Dzisiaj o 12.00 w siedzibie PZPN poznamy półfinałowe pary.

fol. St. Celoch



Komentarz ligowy

Najkrócej o Chrobrym: ma sensu zabawić się wychwalanie pojedynczych akcji zespołu beniaminka II ligi. Życie sportowe już dawno poszło utartym szlakiem: pochwał - gromadzić punkty Chrobry popłynął wodzisławskiej Odrze 0:1, zadomowił się znakomicie na dr tabeli i nic nie wskazuje na by sytuacja miała się gwałtownie zmienić.

O Zagłębiu Lubin wcale optymistycznie. Kolejny boiskowa chała, ta przedświąteczny zakalec. Br Czachowski sprawił, że min jakiś tam przewagi lubinian nie uporali się z prymitywnymi grającymi "stalowcami". Sytuacja mocno skomplikowana, ale beznadziejna, chociaż menaż Panfil jakby przygotował grup pod najgorsze. Szkoda, że owych przygotowaniach usiłował się tworzyć teorię, beznadziejne wyniki obecnej sezonu są konsekwencją polity kadrowej poprzednich właścicieli klubu. Czyli, próba zwaławiny na kogoś... A tymczasem warto by przyjrzeć się własnej trenerstwu podwórku. Sko z biedy na boisko wybieg Rosjanin Rogowski i jak okazuje, jest jednym najlepszych na boisku, to zbyt dobrze świadczy o rozeznaniu trenerów. A Kudyba? Jeżeli facet z stwarzanych mu sytuacjach niemałże stuprocentowych, to mógłby wykorzystać ani jedno to każdy szanujący się szkoleniowiec powinien wskazać miejsce na trybunach, a najlepszym razie na ławce rezerwowych. A dać szansę Kałuźnemu. Czyżby w podbramkowej sytuacji Mar nowi Putyrze i spółce wysiały nerwy? A będzie coraz gorzej i trzeba szukać szansy boisku, a nie w rozgrywkach spiskowej teorii dziejów...

Byłem na czwartkowym treningu Miedzi. Dari Płaczkiwicz powiedział mi, wszyscy zawodnicy "wyrzwy zębami murawę, byleby ty zameldować się w ekstraklasie. W przeciwnym razie to wszyscy rozpadnie się... W 48 godzin później Płaczkiwicz przepięknie obronił dwa wyborne strzały Szewczyka i Kampki. Ma pewnego bramkarza, legniczanie w swoim stylu depną mocno i pokonali Górnik Pszów w rozmiarach, w jakich przedtem nikomu się jeszcze nie udało. Miedź zagrała bardzo dobre spotkanie. Grała prostymi środkami, grając z klepkami pełnej szybkości. B boiskowego wymądrzenia. Legniczanie są na drugim miejscu w tabeli. Szombier wbrew wcześniejszym przypuszczeniom, nie chcą gubić punktów. Trudno. Trzeba być ich ograć. Podobnie szczęścił Pogoń. Właśnie mecz Szczecinie za 2 tygodnie poznam na najważniejszą weryfikację opinii o "miedzianki".

W trzeciej lidze bez zmian jeżeli nie liczyć stopniowego pograżania Konfeksu. 1:6 Dzierżoniowie mówi wiele, czy wszystko? A tak na marginesie: czy kierownictwo klubu potrafi określić chociaż najbliższą przyszłość futbolowej drużyny?

Zbigniew Jakubowski



FALSTARTY SPÓŁKI JA-PA

panfil prorokiem?

W kolejnym wydaniu lubuskiej powielaczowej gazetki tygodniowo - handlowej głosował "menago" lubińskiej jedynki - Ryszard Panfil. Fachowo, fakt, menażer przygotowuje nam przynajmniej po tej stronie się wydaje - grunt pod per niepowodzenie obrońców szerszowskiego tytułu, czyli... adek. Sprawa musi być ważna, skoro, wewnątrzklubowa cenzura ściga ten tekst. Wszystko każe na to, że sytuacja jest wiele poważniejsza "niż nam" wydaje. Wprawdzie menago obuje tonować nrapesymistyczne nastroje wierzdzeniem, że poprzedni adek Zagłębia do II ligi szedł zespołowi na dobre. W szerszych czasach przypadek binian bardziej nam się kojarzy casusem GKS Tychy, który po cemistrzostwie obudził się aż 3 lidze, niż z sytuacją Zagłębia sprzed 3 lat, ale to nie jest problem. Z zakulisowych zmian dowiedzieliśmy się, że przyjaźnione mass-media ceowo mają wytwarzać obraz amno-degradowanego klubu. Jest podobno przygotowanie untu pod przyjście Mesjasza. W tym zbaczenie będzie den z legnickich postów...?

Kuliberda biznesmenem

Ryszard Kuliberda zajmując w Rudzie Śląskiej wkłady na temat wyniku meczu Miedzi i Grunwaldu zgarnął niezłą kasę. Wszystko zainwestował w... kwiaty, które prawie godzinę kupował na danym wrocławskim "Pigalaku". Bywalczyne "Pigalaka" odpowiedziały złożenie skargi na Ryśka, który miast wydać orse na panienci, wydawał na kwiaty. Podobno Rysio szykuje wieniec żelobny dla zespołu puszczającego I ligę...

Negocjacje

Dział sportowy "Gazety legnickiej" w niedzielne popołudnie rozpoczął ciężkie negocjacje z masażystą Miedzi - Zbigniewem Fereńczukiem. Okazało się bowiem, że "maser" dysponuje kilkunastoma wręcz kompromitującymi zdjęciami szczyornistów Miedzi, pstrykniętymi na obozie sportowym, gdzie akurat przebywały także zawodniczki... Mniejsza o detale. "Maser" stwierdził, że zdjęcia te są warte dobrych kilka milionów. Niektórzy z zawodników przysłuchując się negocjacyjnym rozmowom wyznali, że wolą jeszcze przed publikacją wnieść sprawę o rozwód...

"Moneta" uwodzi dziewczyny

Jadąc i spędzając z sympatycznymi piłkarzami ręcznymi Miedzi kilkadziesiąt godzin na Górnym Śląsku liczyliśmy się z incydentami natury erotycznej. Dlatego spokojnie przyjęliśmy wizytę Kozubskiego zwanego dalej "Koziołkiem" w damskiej toalecie w restauracji "Izbiczanka". Okazało się jednak, że było to preludium... Po meczu w Rudzie Śląskiej pierwszy nie wytrzymał "maser" F. nagabując urodziwe Ślązaczki, żony tamtejszych szczyornistów. I trzeba przyznać, że w roli pocieszyciela przegranych Zbinyo wypadł całkiem, całkiem... Natomiast podczas kolacji, już w drodze powrotnej, dziewczynom siedzącym w restauracji tak się spodobał bramkarz Artur Pieniążczak, iż gdy ten opuścił lokal na papierosa, dwie natychmiast wybiegły za urodziwym Don Juanem legnickiej siódemki. Jak było, tak było, ale z powodu nieobecności "Monety" autokar wyruszył w trasę z półgodzinnym opóźnieniem. Co ciekawsze, najaktywniejsi w poszukiwaniu kolegi - także zaginęli - byli nimi: Piotr Korny, Lucjan Antoninas i Wojciech Skołodrzy. Wszystko skończyło się dobrze i Pieniążczak ostatecznie dojechał do... Wrocławia.

Nie wszystko złote co się świeci...

Stare to porzekadło pasujące także do tego, co dzieje się w sporcie. Otóż, po długim okresie bliskiej współpracy w sekcji piłki nożnej Miedzi doszło do dwóch rozwodów. Pion szkoleniowy pogodził się z rozwodem pary Fiutowski - Osuch. Znamy tyle wersji rozejścia się tej pary, że moglibyśmy wydać okolicznościowe wydanie JAPPY. Najogólniej mówiąc powodem - nawet nie konfliktu, lecz pewnej różnicy zdań były kwestie bardziej ambiciozalne niż inne. Mamy nadzieję, że po urlopie trener Osuch przyzna rację komu trzeba, a sam odnajdzie się w jakimś ligowym klubie. Drugi rozwód miał także charakter niespodziewany i niezbyt burzliwy. Po krótkim combeacku pożegnał się z fotelem szefa sekcji - Wacek Adamski. I tu znamy kilka wersji rozstania, które najogólniej sprowadzają się do starej prawdy, że w trudnych dla sportu czasach w klubie nie może być swoistej dwuwładzy...

INFORMATOR

Wtorek
14 kwietnia 1992 r.

Wsch.Sl.4.41 Wsch.Ks.15.27
Zach.Sl.18.33 Zach.Ks.3.07

IMIENINY

Bernadetty, Justyny, Waleriana

POGODA

Pogodnie. W nocy +5°C, w dzień +12°C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie wzrasta.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992

LEGNICA
• Pogotowie Ratunkowe Kolcjawo 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłota 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-68 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN
• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwo Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW
• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłota 33-43-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

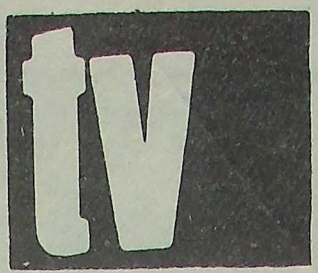
ZŁOTORYJA
• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 733 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR
• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłota 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-54 • Biuro paszportowe 280-5 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59

CHOCIMÓW
• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłota 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451

Apteki

Dyżur pełnią:
* Głogów - przy ul. Jedności Robotniczej tel. 33-37-41
* Legnica - przy ul. Matejki tel. 23-971
* Lubin - przy ul. Leszczyńskiej tel. 44-22-42



Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
- 9.40 Program dnia
- 9.45 Gotowanie na ekranie
- 10.00 "Dynastia" serial
- 10.50 Gotowanie na ekranie
- 11.05 Kwadrans na kawę
- 11.20 Muzyka na instrumenty
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15-16.10 TV Edukacyjna
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Tik-Tak
- 17.05 Muzzy
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Serial filmowy
- 18.00 Film dokumentalny
- 19.00 Test - magazyn
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Dynastia" serial
- 21.00 Studio Publicystyczne
- 22.15 Rokendroler
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Siódemka w Jedynce
- 23.55 Family Album
- 0.20 Jutro w programie

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.00 Program lokalny
- 8.20 "Diplodorianie" serial
- 8.45 Świat kobiet
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 Rano
- 9.40 "Pokolenia" serial
- 10.00 CNN
- 10.15 Język francuski
- 10.45 A.Kaspirowski
- 11.20 Rano
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Diplodorianie" serial
- 16.15 Sport
- 16.30 Panorama
- 16.40 Okruchy rzeczywistości
- 17.05 Przegląd kronik filmowych
- 17.40 Moja modlitwa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pod wspólnym dachem"
- 18.55 Europuzzle
- 19.00 "Pokolenia" serial
- 19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
- 19.30 Język angielski
- 20.00 Wielki sport
- 20.30 Reportaż
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Czas miłości" film
- 23.15 Być wśród ludzi
- 24.00 Panorama

KURSY WALUT

14 kwietnia 1992 r.
Kantor MAX
ul. Witelona 14 a (d. Lenina)
skup sprzedaż
USD 13.430 13.500
DM 8.130 8.170



RTL

- 6.00 Dzień dobry
- 9.00 Wie das Leben so spielt
- 9.50 Bogaci i piękni
- 10.15 Dr med. Marcus Welby
- 11.05 Kochany wujek Bill
- 11.30 Tic Tac Toe
- 12.00 Potyczki rodzinne
- 12.30 W pól do pierwszej
- 12.50 Okropnie fajna rodzina
- 13.15 Santa Barbara
- 14.05 Die Springfield Story
- 14.50 Szeff
- 15.45 Chips
- 16.40 Riskant! - telegra
- 17.10 Cena jest właściwa
- 17.45 Teleturniej
- 18.00 Elf 99
- 18.45 RTL Aktuell
- 19.15 Knight Rider
- 20.15 Columbo
- 21.40 Explosiv
- 22.50 Teledziwizyjna gorączka
- 23.50 RTL PLUS
- 24.00 Airwolf
- 0.55 Walka z mafią
- 1.45 Strefa zmroku
- 2.10 The Execution
- 3.50 Western USA
- 5.05 Hfter Hours
- 5.15 Elf 99

MTV

- 7.00 Teledyski na dzień dobry
- 10.00 Teledyski Paul King
- 13.00 Teledyski Simone
- 16.00 MTV's Greatest Hits
- 17.00 The MTV Coca Cola
- 17.15 MTV at the Movies
- 17.30 MTV News at Night
- 17.45 3 from 1
- 18.00 MTV Prime
- 19.00 Yo!
- 19.30 Dial MTV
- 20.00 Teledyski na życzenie
- 22.00 MTV's Greatest Hits
- 23.00 The MTV Coca Cola
- 23.15 MTV at the Movies
- 23.30 MTV News at Night
- 23.45 3 from 1
- 24.00 MTV's Post Modern
- 1.00 Teledyski Kristiane Backer
- 3.00 Night Videos

Sieć Kantorów Wymiany Walut

GANT

ZAPRASZA do swoich punktów wymiany

Legnica, ul. Rynek 28 tel. 238-72
pl. Klasztorny (d.Zawadzkiego)
Jawor, ul. Legnicka 3
Świdnica, ul. Marksa 11
Dzierżoniów, Rynek 50
Wałbrzych, Al. Wyzwolenia 2

Ogłoszenie drobne

Wynajmę samochód zachodni na korzystnych warunkach. Kontakt: Biuro Ogłoszeń "GL", tel.295-45

GLAZURA OD 60 tys. zł./m², tel. 295-30

